

2. Stworzenie tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólnoniemieckiego.

3. Zawarcie traktatu pokojowego na zasadzie uchwał poczdamskich z wy-

cofaniem wszystkich wojsk okupacyjnych w przeciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego“.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zastępca premiera i kierownik Państwowej Komisji Planowania w N. R. D. Heinrich Rau wypowiedział się na konferencji prasowej na temat wykonania planu gospodarczego na II kwartał 1951 r.

Plan gospodarczy na kw. II mógł być wykonany, wg jego oświadczenia, tylko dzięki aktywności szerokich mas pracujących i zdecydowanemu stanowisku całej ludności przez co wniesiony został dalszy wkład do planu pięcioletniego. Pewne niedociągnięcia na niektórych odcinkach życia gospodarczego poddane zostały wnikliwej analizie i krytyce, osiągnięcia zaś II kw. porównane z wynikami kw. I. Tego rodzaju postępowanie przyczynia się, jak to praktyka już wykazała, do unikania błędów i coraz to większego doskonalenia gospodarki.

Przemysł wykonał plan w II kw. br. w 107%, osiągając produkcję o 25% wyższą niż w tym samym okresie r. ub. Rolnictwo odrobiło w II kw. różne zaległości z poprzedniego okresu, wykonując wzorowo prace wiosenne przypadające na ten kwartał. Szczególnie należy tu podkreślić pracę ośrodków maszyn rolniczych.

Komunikacja usprawniła się wybitnie, wykorzystując o wiele lepiej środki lokomocji.

Przedsiębiorstwa budowlane wykonały w omawianym kw. 26% prac zaplanowanych na okres roczny. Łącznie z kw. I wykonano 40% planu rocznego.

W budownictwie mieszkaniowym nie osiągnięto przewidzianych wyników, tak iż kompetentne czynniki będą musiały poważnie wyteżyc energię, by odrobić zaległości w tej dziedzinie.

Przemysł uspołeczniony zatrudniał w II kw. 1951 r. 250 tys. osób więcej niż w tym samym kw. r. ub. Świadczy to o stałym rozwoju gospodarczym i popycie na siły robocze. W takich warunkach nie może być mowy o bezrobociu.

Obroty handlowe z zachodnimi częściami Niemiec osiągnęły w kwartale II br. zaledwie 77% obrotów takiegoż okresu roku ubiegłego. Jest to wynik polityki zachodnich państw okupujących Niemcy, a szczególnie polityki monopolistów amerykańskich.

Zagraniczny obrót handlowy N. R. D. rozszerzył się w II kw. br. w stosunku do takiegoż okresu r. ub. bardzo znacznie.

Udział Z. S. R. R. i krajów demokracji ludowej wynosił w końcu II kw. rb. ok. 80% wszystkich obrotów z zagranicą. Wzrosły prawie dwukrotnie obroty handlowe z Z. S. R. R., a prawie półtorakrotnie z Polską i Czechosłowacją w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Obrót handlowy z Chinami wzrósł w II kw. również znacznie. Dostarczono przede wszystkim Chinom maszyn i różnego rodzaju produktów chemicznych, a sprowadzono z Chin bawełnę, nasiona oleiste oraz flaki.

Wynagrodzenia podniosły się przeciętnie o 15% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W związku ze sprawozdaniem co do wykonania planu gospodarczego w N. R. D. w II kw. przewiduje się dalszą obniżkę cen, którą przeprowadzi Organizacja Handlowa. Zaznacza się przy tym, że co pewien czas systematyczne redukcje cen podnoszą stopę życiową szerokich mas ludności N. R. D., co się pokrywa z zamiarami planujących.

W Berlinie podpisano umowę pomiędzy Finlandią a N. R. D., regulującą obrót towarowy i płatniczy między tymi państwami. W myśl umowy Finlandia dostarczać będzie przede wszystkim drzewa, celulozy i różnych produktów gospodarstwa wiejskiego, natomiast N. R. D. eksportować ma do Finlandii głównie maszyny, chemikalia, tekstylia i inne artykuły przemysłowe. Prasa N. R. D. notuje ten fakt z zadowoleniem. Podnosi się, że Finlandia prowadziła dotychczas w dziedzinie handlu zagranicznego politykę, która uzależniała ją od rynków zachodnich, co nie było korzystne dla tego kraju.

N. R. D. pragnie zawrzeć z Z. S. R. R. umowę handlową i płatniczą na okres pięcioletni. Zastępca premiera Walter Ulbricht oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że premier Grotewohl zwrócił się do rządu Z. S. R. R. z prośbą o przychylenie się do propozycji zawarcia umowy handlowej i płatniczej na dłuższy okres, umowy, która by wiązała obydwa kraje na 5 lat.

Istnieje również zamiar zawarcia z szeregiem krajów demokracji ludowej umów handlowych na dłuższe okresy czasu — na lat kilka.

Zawarcie dodatkowej umowy handlowej N. R. D. z Rumunią. Na skutek tej umowy tak Rumunia jak i N. R. D. powiększą swe obroty towarowe, co jest wyrazem większych

osiągnięć w dziedzinie produkcji, której nie planowano.

Żniwa w N. R. D. Tegoroczne żniwa, pierwsze w pięcioletnim planie, będą najlepsze, jakie uzyskano po wojnie w Niemczech. Liczne gminy wiejskie oraz zespoły chłopskie współzawodniczyły ze sobą, by szybko bez strat zebrać plony. Do pomocy pospieszyły zastępy młodzieżowe i robotnicy. Praca zespołowa i pomoc sąsiedzka rozwinęły się poważnie w stosunku do lat ubiegłych. Szeroko stosowaną akcją współzawodnictwa popieraną przez udzielanie premii i nagród.

Jesienne Targi Lipskie. Dnia 20 września otwarto w Lipsku Targi Jesienne. Stanowią one wielką demonstrację na rzecz pokoju i odbudowy, na rzecz pokojowej współpracy międzynarodowej, przy czym wykazują korzyści i konieczność zjednoczenia Niemiec.

Teren Targów został powiększony i lepiej wyposażony w potrzebne urządzenia. Z N. R. D. udział wzięło przeszło 6 tysięcy wystawców; zapowiedziało też swój udział zachodnia część Niemiec pomimo dużych trudności.

Poza tym, jak coocznie, wystawia zagranica, przede wszystkim Z. S. R. R. oraz kraje demokracji ludowej. Gdy państwa imperialistyczne redukują produkcję dóbr konsumcyjnych, przedstawiając swoją wytwórczość przemysłową na cele zbrojeniowe, to na Targach lipskich oglądać można wyłącznie artykuły przemysłu pokojowego. Wystawiono tam artykuły, służące do podniesienia poziomu życia ludności i przyczyniające się do rozwoju gospodarki pokojowej.

Gospodarka niemiecka wskutek rozdarcia kraju na dwie części doznała potężnego wstrząsu. Targi lipskie uwioczniają, jak dalece konieczna jest współpraca obydwóch części kraju, i zarazem wykazują, że wy-

miana handlowa z państwami demokracji ludowej oraz z Chinami ludowymi dać może olbrzymie, niezastąpione korzyści.

Targi lipskie od wielu lat korzystały z różnych udogodnień transportowych i komunikacyjnych. Obecnie Niemcy zachodnie odmówiły stosowania tych udogodnień.

Na Targach wschodni sektor Berlina wystąpił z bogatym asortymentem swoich towarów, przy czym na uwagę szczególną zasługuje przemysł tekstylny, odzieżowy oraz meblowy. Nadmieniamy, że osiągnięto dużą obniżkę cen artykułów przy jednoczesnym udoskonaleniu wyrobów.

Rzemiosło jest na Targach poważnie reprezentowane. Odnosi się to zasadniczo do rzemiosła z terenów N. R. D. jak i zachodniej części Niemiec, oraz poszczególnych sektorów Berlina.

Na tegorocznych Targach Jesiennych szczególnie bogato przedstawia się dział wydawnictw i książek, publikowanych nie tylko w N. R. D., ale także i zwłaszcza w Z. S. R. R., a poza tym jeszcze we Francji.

Tak więc Targi lipskie wracają do dawnej tradycji, stając się znowu pozycją o dużym znaczeniu w międzynarodowym handlu księgarskim i w dziedzinie wydawnictw. Wymiana zaś dóbr kulturalnych przyczynia się do lepszego zrozumienia wajemnego społeczeństw i służy sprawie pokoju.

Należy też pamiętać, że Targi Jesienne odbywają się pod hasłem polepszenia jakości artykułów w N. R. D. Szczególnie duże wyniki osiągnięto tam w przemyśle tekstylnym, opierając się na dostawach i na przeróbce wełny radzieckiej oraz jedwabiu chińskiego.

Także inne przemysły poszczycić się mogą dużymi osiągnięciami jakościowymi, że wymienimy przemysł skórzany, instrumentów muzycznych i zabawkarski.

Świat pracy walczy w zachodnich częściach Niemiec o podniesienie zarobków. „Die Wirtschaft“ opisuje sytuację, w jaką popadły na zachodzie Niemiec milionowe rzesze pracujących w związku z odbywającą się tam remilitaryzacją kraju.

Zyski przedsiębiorstw związanych z przemysłem zbrojeniowym wrażliwiej coraz więcej, pisze „Die Wirtschaft“, podczas gdy zarobki robotników i urzędników kurczą się ustawicznie, ich siła nabywcza staje się coraz mniejsza. Stan taki doprowadzić musiał do rozgoryczenia, tak że pod naciskiem milionów niezadowolonych uzależnieni od kapitału przedstawiciele związków zawodowych musieli wystąpić z żądaniem podwyżki płac. Zaznacza się jednak, że propozycje, z którymi związki zawodowe wystąpiły, były już przedtem uzgodnione z przedsiębiorcami i rządem Adenauera. Są one tylko manewrem sprytnie wykombinowanym przez przedsiębiorców, szerokim zaś rzeszom pracujących oczekiwanych korzyści nie dają.

Wskutek wypowiedzenia umów taryfowych przez większość związków zawodowych i nowych żądań rozpoczęły się pertraktacje, które doprowadziły do z góry uplanowanej zwwyżki zarobków od 8 do 12% oraz pewnego podniesienia rent. Oczywiście takie załatwienie sprawy nie mogło żadną miarą zaspokoić świata pracy. Wobec jednak negatywnego nastawienia władz okupacyjnych, rządu Adenauera i związku przemysłowców niemieckich co do większej podwyżki związki zawodowe skapitulowały.

Widmo strajku masowego, które groziło przed rozpoczęciem rokowań o zwwyżkę płac, usunięto, żądając od przedstawicieli zw. zawodowych zobowiązania, że nie dopuszczą do strajku na wypadek uzyskania podwyżki.

Podczas gdy przemysł zbrojeniowy osiąga coraz to większe zyski, w

przemysłu o charakterze pokojowym odczuwa się dotkliwe braki różnych surowców. Braki te wzmagają się. Toteż zamyka się fabryki, przeprowadza redukcje, tworząc nowe szeregi bezrobotnych.

Problem węgla i przemysłu zbrojeniowego w zachodnich częściach Niemiec. Międzynarodowa organizacja administracyjna Zagłębia Ruhry, która znajduje się faktycznie pod wpływem St. Zjedn., ustaliła na IV kwartał br. kwotę eksportową węgla na 6,2 mil. ton. Tak wysoki kontyngent dostarczyć ma Ruhra na skutek żądań ze strony europejskiego przemysłu zbrojeniowego potrzebującego olbrzymich ilości tego surowca.

Niemieckie koła przemysłowe odczuły niebezpieczeństwo takiego postanowienia, a wicekanclerz Blücher, jako przedstawiciel ich interesów, zagroził wycofaniem się z organizacji administracyjnej Zagłębia.

Rzecznicy przemysłu ciężkiego oświadczyli, że wskutek nadmiernego kontyngentu eksportowego coraz więcej średnich i mniejszych przedsiębiorstw w Niemczech zachodnich nie będzie mogło otrzymać węgla. W przemyśle lekkim i spożywczym produkującym dla celów pokojowych i tak bardzo już trudna sytuacja stanie się wprost katastrofalną.

Tych gwałtownych protestów ze strony przedstawicieli wielkiego kapitału nie należy rozumieć jako sprzeciwu wobec remilitaryzacji Niemiec, przeciwnie, przedstawiciele ci zgadzają się dostarczyć europejskiemu przemysłowi zbrojeniowemu całą kwotę kontyngentu węgla, a nawet więcej, z warunkiem jednak zwiększenia wydobycia, co z kolei wymaga zmechanizowania kopalń i dużego kapitału. Finansiści amerykańscy — jedynie oni mogliby dostarczyć potrzebnych kapitałów — stawiają jednak zasadnicze warunki: uznania przez Niemcy wszystkich długów przed- i powojen-

nych oraz odebrania robotnikom praw, które sobie wywalczyli, w szczególności współstanowienia w pewnej mierze również odnośnie do spraw dotyczących produkcji. Dopiero po uwzględnieniu tych żądań kapitaliści amerykańscy gotowi są rozpocząć rozmowy na temat ew. udzielenia pożyczki.

Wokół wszystkich poruszonych tu zagadnień rozwinęła się w zachodniej prasie niemieckiej, szczególnie gospodarczej, żywa dyskusja. Organ wielkiego przemysłu niemieckiego „Industriekurier“ zaatakował m. in. prawo robotników do współstanowienia i głosu w zakresie kształtowania produkcji; zajął również nieprzychylnie stanowisko wobec żądań robotników o podniesienie zarobków. Proangielska „Welt“ zażądała zmiany kursu w polityce organu rządzącego Zagłębiem Ruhry i poparła niemieckie koła przemysłowe, przeciwstawiając się wygórowanym wymaganiom amerykańskim.

Fritz Berg, przedstawiciel Związku Przemysłu Niemieckiego, oświadczył za pobytu w St. Zjedn., że zachodnim częściom Niemiec grozi masowe bezrobocie, jeżeli nie zostaną one wciągnięte do paktu atlantyckiego. Niemieckie koła wielkoprzemysłowe pragnęłyby tą drogą współuczestniczyć w olbrzymich zyskach, z jakich korzysta amerykański i zachodnio-europejski przemysł zbrojeniowy. St. Zj. wysunęły ze swej strony żądanie całkowitego podporządkowania się ich polityce gospodarczej w sensie zerwania kontaktów gospodarczych z wschodnią częścią Niemiec i w ogóle ze wschodem. To żądanie jednak trafia na opór olbrzymiej większości społeczeństwa niemieckiego, również zachodnio-niemieckiego.

Produkcja dóbr konsumcyjnych kurczy się. „Die Wirtschaft“ (nr 27 z lipca) zaznacza, że skutki polityki

zbrojeniowej dają się dotkliwie odczuć gospodarce zachodnio-niemieckiej, przy czym powołuje się na szereg wypowiedzi prasy niemieckiej zorientowanej *pro anglosasko*. Tak np. „Industriekurier“, przytaczając oświadczenie ministra gospodarki rządu bonnskiego, stwierdza, że w wielu dziedzinach produkcji artykułów konsumcyjnych nastąpiło obniżenie wytwórczości, co idzie w parze ze zwalnianiem pracowników. Zaznacza się też, że ciągła zwyżka cen wpływa powstrzymująco na obrót towarami i zmniejsza krąg nabywców. Najwięcej obniżyła się produkcja w przemyśle tekstylnym, a następnie skórzanym.

Obniżenie poziomu życia i wysokie ceny przy równoczesnym braku gotówki dały się odczuć w konsumpcji artykułów spożywczych i w ogóle artykułów pierwszej potrzeby. „Die Welt“ podaje, że zwyżka cen masła wpłynie bardzo znacznie na jego zbyt, to samo dotyczy mleka. „Die Wirtschaft“ widzi w tym skutki polityki zbrojeniowej i stwierdza, że jedynie nawrót do polityki pokoju i zjednoczenia Niemiec mógłby wprowadzić uregulowane stosunki gospodarcze i podnieść poziom życiowy ludności.

Wzrost opodatkowania w zachodnich częściach Niemiec. Prasa niemiecka omawia szeroko wzrost opodatkowania w Niemczech zachodnich i dochodzi do wniosku, że głównie świat pracy ponosi ciężary remilitaryzacyjne, natomiast warstwy posiadające dzięki systemowi opodatkowania dla nich korzystnego nie tylko nie uczestniczą w tym samym stopniu we wzroście ciężarów, ale nawet płacą obecnie mniej niż bezpośrednio po wojnie.

„Die Wirtschaft“ przytacza „Handelsblatt“ wychodzący w Düsseldorfie, według którego opodatkowanie w stosunku do roku ubiegłego podniosło się o ok. 21%. Kwota, którą z tego

tytułu płacić musi społeczeństwo w roku obrachunkowym 1951, wyraża się olbrzymią cyfrą przeszło 34,2 miliardów D. M. Okazuje się, że obciążenie podatkowe osiągnie w rb. punkt najwyższy. Tak wielkich podatków nigdy nie płacono. Zapowiedzi nowych podatków wpływają powstrzymująco na bieg życia gospodarczego, stwarzając grunt podatny do różnych niezdrowych spekulacji.

Reorganizacja bankowości w Niemczech zachodnich. W najbliższym czasie ukazać się ma w Niemczech zachodnich ustawa, która zmieni dotychczasowy ustrój bankowości.

Państwa okupujące zachodnie części Niemiec wspólnie z im powołanymi „rzeczoznawcami finansowymi“ pragną stworzyć ustrój bankowy, który by był w większej mierze przystosowany do finansowania rozrastającego się coraz więcej przemysłu zbrojeniowego na zachodzie. W tym celu rząd bonnski pod egidą St. Zj. w porozumieniu z wielkim przemysłem wprowadził na widownię gospodarczą i naczelne stanowiska finansistów i dawnych wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, którzy pomagali Hitlerowi przy rozbudowie jego przemysłu zbrojeniowego i w finansowaniu jego agresywnych poczynań. Ludzie ci uznani zostali przez sądy za przestępców wojennych i skazani na długoletnie kary więzienia, które w międzyczasie zostały im przez zachodnich okupantów darowane. Obecnie mają oni rozpocząć na nowo swą przestępczą działalność.

Po upadku III Rzeszy musiały na zachodzie Niemiec zaniechać swych czynności trzy potężne banki o charakterze monopolistycznym: „Deutsche Bank“, „Dresdner Bank“ i „Kommerzbank“, a stworzono na ich miejsce 30 nowych instytucji bankowych. Obecnie nowa ustawa bankowa stworzyć ma stan, który w dużej mie-

rze nawiąże do sytuacji istniejącej w dziedzinie bankowości przed rokiem 1945. Przesną istnieć 3 wyżej wymienione „Banki-mamuty“, a każdy z nich powołać ma do życia 3 duże banki, silne kapitałowo.

Zwinie się 30 instytucji bankowych, które dotąd jeszcze funkcjonują. W ten sposób powraca się do koncentracji systemu bankowego. Koła, finansujące wielki przemysł zbrojeniowy, dostosowują aparat finansowo-kredytowy do swych potrzeb; niewielkie ilości silnych banków odpowiadają ich celom lepiej niż duża ilość drobnych. Z oficjalnych wypowiedzi różnych wpływowych czynników gospodarczych oraz prasy anglosaskiej i zachodnio-niemieckiej zorientowanej *pro* anglosasko wynika, że przewiduje się dalszą koncentrację banków i powiązanie ich z wielką finansjerą światową. W związku z mającą nastąpić reorganizacją systemu bankowego należy jeszcze nadmienić, że zarządy i rady nadzorcze 3 banków monopolistycznych: Deutsche Bank — Dresdner Bank — Kommerzbank podejmą znowu w pełni, chociaż w innym uorganizowaniu działalność. Mammy tu do czynienia z ludźmi, których sądy zakwalifikowały jako zbrodniarzy wojennych. Wystarczy wymienić takie nazwiska, jak Alfred Krupp, Friedrich Flick i Hermann Schmitz.

Reorganizacja nie porusza stosunków własnościowych, gdyż akcjonariusze 3 „banków mamutów“ otrzymają za każdą akcję tych banków 3 nowe, opiekujące na banki nowo utworzone.

Wszystkie te zmiany odbywają się w pośpiechu; wyczuwa się, że wielka finansjera nie chce tracić czasu i dąży do tego, by w możliwie krótkim czasie stworzyć system bankowy w Niemczech zachodnich, który by ułatwił przedstawienie całkowitego przemysłu na cele wojenne.

Nowe banki quasi-niemieckie mają oczywiście stać się narzędziem ich wielkich protektorów, monopolistycznych banków międzynarodowych.

Rozmowy gospodarcze w St. Zjedn.

Profesor Erhard, „minister“ gospodarki rządu bonńskiego, zamilczał, powróciwszy ze St. Zjedn., na konferencji prasowej zasadnicze punkty rozmów gospodarczych, które tam prowadził z przedstawicielami rządu amerykańskiego oraz tamtejszego życia gospodarczego.

Profesor Erhard bowiem zabiegał o kredyty dla przemysłu zbrojeniowego w Niemczech zachodnich, a ponadto starał się o uregulowanie wywozu węgla z zachodnich części Niemiec w sensie korzystnym dla wielkich przemysłowców niemieckich i dopuszczenie ich do uczestniczenia w olbrzymich zyskach, które międzynarodowy kapitał, a szczególnie St. Zj., spodziewa się czerpać z montowanego na wielką skalę w Afryce przemysłu zbrojeniowego.

Amerykanie noszą się z zamiarem tworzenia w dalszym ciągu w Afryce filii przedsiębiorstw niemieckich znajdujących się na terenie Niemiec zachodnich. Są oni gotowi filie te finansować; fachowców dostarczyć mają Niemcy zachodnie. Kompetentne czynniki francuskie tylko do pewnych granic godzą się na te amerykańskie plany.

Przedstawiciele zachodnio-niemieckiego przemysłu węglowego popierają zamiary ogółu przemysłowców i finansistów zachodnio-niemieckich odnoszące się do współdziałania w tworzeniu w Afryce wielkiego przemysłu zbrojeniowego, głównie ze względu na to, że odkryto tam nowe pokłady węglowe, które będą intensywnie eksploatowane. Z chwilą całkowitej eksploatacji tych kopalń węgla Zagłębia Ruhry, zdaniem niem. przemysłowców węglowych, zużyty będzie na cele

przemysłu miejscowego, tak iż znaczne kontyngenty eksportowe węgla zostaną obniżone. Dr Kost, przedstawiciel zachodnio-niemieckiego przemysłu węglowego, przyznaje, że Niemcy przemysłowcy węglowi przystąpili do Unii Górniczej tylko z uwagi na perspektywę olbrzymich interesów w Afryce. Delegacja wielkich przemysłowców niemieckich wyjechała ponownie do St. Zjedn., by tam prowadzić dalej rozmowy na temat przemysłu węglowego i zbrojeniowego.

Stany Zjedn. żądają złomu. „Neues Deutschland“ (nr 176 z sierpnia br.) podaje cytaty z „Handelsblatt“, pisma wychodzącego w Düsseldorfie, według których „minister“ gospodarki Niemiec zachodnich oświadczył po swym powrocie z St. Zjedn., że przekonał się, iż St. Zjedn. i Wielka Brytania zażądają z Niemiec nowych znacznych ilości złomu.

Anglosasi potrzebują gwałtownie olbrzymich ilości surowców dla swego przemysłu zbrojeniowego, a złom jest dla nich szczególnie cenny. Są oni do tego stopnia zainteresowani w dostawach złomu, że — jak podaje „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung“ — uzależnili od wykonania tych żądań rozwiązanie organizacji administracji Zagłębia Ruhry. Jak słychać z dobrze poinformowanych źródeł, „rząd“ Adenauera zdecydował się co do dostaw złomu postąpić w myśl żądań Anglosasów.

Dużego rozgłosu nabrała w zachodnio-niemieckiej prasie sprawa masowej wyprzedaży złomu pochodzącego z wyspy Helgoland. Jak wiadomo, wyspa Helgoland stanowiła silną bazę morską floty niemieckiej i z tego tytułu wyposażona była w liczne

urządzenia portowe i inne, które obecnie stały się złomem cennym. Ten złom milionowej wartości wyprzedawany jest masowo państwu anglosaskim.

Prasa niemiecka podkreśla, że dzieje się to, w chwili gdy brak złomu zmusza przemysł zachodnio-niemiecki do poważnego ograniczenia produkcji, przyczyniając się do zwiększenia bezrobocia.

Niemcom zachodnim grozi utrata rynków zbytu. Niemiecki handel międystrefowy w II kwartale br. wykazał obroty o $\frac{1}{4}$ niższe, niż to było w II ćwierci roku ubiegłego. Nawiazując do kurczenia się handlu międystrefowego, zastępca premiera N. R. D. Heinrich Rau stwierdził wobec przedstawicieli prasy demokratycznej, że cierpi na tym najwięcej ludność zachodnich części Niemiec i jej przede wszystkim sprawą jest walczyć o jak najintensywniejsze kontakty gospodarcze z N. R. D. N. R. D. swój plan pięcioletni oparła na własnych możliwościach, zapewniając sobie potrzebny import z krajów zaprzyjaźnionych. W pierwszym rządzie odnosi się to do Z. S. R. R. oraz do państw demokracji ludowej.

Polityka bójkotu ze strony państw imperialistycznych nie zaszkodzi więc — mówił dalej wicepremier Rau — N. R. D. Natomiast co do zachodnich części Niemiec istnieje poważna obawa, że wskutek swej polityki handlowej stracą one nie tylko rynek zbytu wschodnio-niemiecki, ale również wszystkie rynki wschodnie. Zachodni partnerzy nie będą mogli im zapewnić zbytu wyrobów przemysłowych i tych możliwości, które daje wschód.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Niemiecki ewangelicki kongres kościelny w Berlinie. Latem b.r. odbył się w Berlinie w historycznym kościele Ma-

ryjnym kongres Kościoła ewang. Niemiec. Obrady odbywały się pod hasłem: „Jesteśmy przecież braćmi“. Prasa de-